



Dziesięć debiutów aktorskich i sześć reżyserskich w trzynastu przedstawieniach złoży się na trzecią edycję Festiwalu Debiutantów „Pierwszy Kontakt”. Teatr im. Wilama Horzycy zaprasza widzów 23-29 maja.

Ogólnopolski przegląd ma na celu wyłonienie i wypromowanie najciekawszych osobowości teatralnych stawiających pierwsze kroki na scenie. Ale przecież bywa, że debiutujący aktorzy grywają u uznanych reżyserów, a początkujący reżyserzy tworzą spektakle z udziałem gwiazd. Dlatego właśnie Pierwszy Kontakt jest również przeglądem ciekawych zjawisk minionych sezonów w polskim teatrze. Festiwal odbywa się co dwa lata, na przemian z międzynarodowym Kontaktem.

[>>Informacje o biletach](#)

Wśród debiutujących reżyserów znajdziemy nazwisko artysty doskonale znanego z filmu. Twórca wielokrotnie nagradzanego „Rewersu” w warszawskim Teatrze Polonia wystawił „Kolację kanibali” Vahé Katcha, dramat opowiadający epizod z czasu II wojny światowej. Sztuka ta wystawiana była we Francji, Szwajcarii i Belgii wywołując wielkie poruszenie widzów. W warszawskim przedstawieniu, oprócz Lankosza, debiutuje również aktorka Justyna Grzybek. Największą ilość debiutantów znajdziemy w spektaklu „Mały ma dziewczynę” stołecznego Studia Teatralnego Koło. Debiutująca reżyserka Agata Dyczko jest też współautorką scenariusza

opowiadającego o relacji kobiety i autystycznego chłopca na tle małomiasteczkowego środowiska. To pierwsze sceniczne doświadczenie aktorów Ewy Jakubowicz i Pawła Petermana.

Pierwszą inscenizacją Tomasza Szczepanka jest „Anarchistka”, najnowszy dramat znakomitego amerykańskiego pisarza Davida Mameta wystawiony w warszawskim Teatrze Studio. Twórca współpracował tu z tak znakomitymi aktorkami jak Jadwiga Jankowska-Cieślak i Dorota Landowska. Sztukę często wystawianego także w toruńskim teatrze Hanocha Levina wybrała na swój debiut w Teatrze im. Ludwika Solskiego w Tarnowie Małgorzata Warsicka. „Jakobi i Leidental” to przeplatany piosenkami spektakl o próbie, której poddana jest męska przyjaźń, gdy do gry wkracza kobieta. Do kanonicznego dzieła Andrzeja Wajdy nawiązuje zrealizowany w Teatrze Collegium Nobilem spektakl dyplomowy Wojciecha Pitali „Niewinni postczarodzieje”. Jak zachowuje się Bazyli w rzeczywistości XXI w., przekonamy się podczas spektaklu. Klasyczne pytania w supernowoczesnym anturazie to także cecha debiutu reżyserskiego Grzegorza Gołaszewskiego. Przedstawienie Teatru Nowego z Poznania „Elsynor” to, jak piszą twórcy, „opowieść o miłości, stracie i życiowej przygodzie w dobie gier komputerowych”.

Pozostałe spektakle to debiuty aktorskie, które często miały miejsce pod okiem uznanych reżyserów. Będzie więc na festiwalu okazja do zobaczenia głośnej inscenizacji powieści Szczepana Twardocha „Morfina” zrealizowanej w katowickim Teatrze Śląskim przez Ewelinę Marciniak. Swoją pierwszą rolę zagrała tu Aleksandra Fielek. Co ciekawe, przedstawienie obejrzymy w hali sportowo-widowiskowej przy ul. Bema.

Dwukrotnie na festiwalu zaprezentuje się Teatr Współczesny ze Szczecina. „Męczennicy” Mariusa von Mayenburga w reżyserii Anny Augustynowicz są pierwszym scenicznym szlifem dla Konrada Bety. Jak piszą twórcy, to sztuka o zderzeniu świeckiej i religijnej wizji świata. Adrianna Janowska-Moniuszko zaczyna w Szczecinie swoją aktorską karierę w klasyce dramatu – „Szkole żon” Moliera w reżyserii Justyny Celedy.

U boku m.in. Adama Ferencego debiutował w warszawskim Teatrze Dramatycznym Mateusz Weber. Aktorów zobaczymy w „Rzeczy o banalności miłości” Savyona Liebrechta. Opowieść o romansie sympatyzującego z nazistami Martina Heideggera z żydowską politolożką Hanną Arendt wyreżyserował Wawrzyniec Kostrzewski.

Karolina Kamińska zadebiutowała z kolei w świetnym dramacie Neila LaBute'a „W mrocznym mrocznym domu”. Przedstawienie sięgające do najciemniejszych zakamarków ludzkiej duszy w krakowskim Teatrze im. Słowackiego przygotował Marcin Hycnar, aktor, który od niejakiego czasu staje także po drugiej stronie sceny. Zło drzemiące w ludziach będzie też ważnym wątkiem spektaklu „Droga śliska od traw. Jak to diabeł wsią się przeszedł”. W autorskim przedstawieniu Pawła Wolaka i Katarzyny Dworak z Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy zadebiutował Albert Pyśk.

23.05	17.00	▶ SZKOŁA ŻON TEATR WSPÓŁCZESNY (SZCZECIN)	Teatr im. Wilama Horzycy Pl. Teatralny 1 (duża scena) Czas: 2h 15
	20.30	▶ ELSYNOR TEATR NOWY (POZNAŃ)	Teatr im. Wilama Horzycy Pl. Teatralny 1 (mała scena) Czas: 1h 30
24.05	17.00	▶ MĘCZENNICZY TEATR WSPÓŁCZESNY (SZCZECIN)	Teatr im. Wilama Horzycy Pl. Teatralny 1 (duża scena) Czas: 1h 35
	20.00	▶ RZECZ O BANALNOŚCI MIŁOŚCI TEATR DRAMATYCZNY (WARSZAWA)	Teatr im. Wilama Horzycy Pl. Teatralny 1 (mała scena) Czas: 1h 20
25.05	18.00	▶ ANARCHISTKA TEATR STUDIO (WARSZAWA)	Teatr im. Wilama Horzycy Pl. Teatralny 1 (mała scena) Czas: 1h
	20.00	▶ KOLACJA KANIBALI TEATR POLONIA (WARSZAWA)	Teatr im. Wilama Horzycy Pl. Teatralny 1 (duża scena) Czas: 1h 55
26.05	17.00	▶ JACOBI I LEIDENTAL TEATR IM. LUDWIKA SOLSKIEGO (TARNÓW)	Od Nowa ul. Gagarina 37 A Czas: 1h 10
	19.30	▶ MORFINA TEATR ŚLĄSKI (KATOWICE)	Hala sportowo-widowiskowa ul. Bema 73-89 Czas: 2h 15
27.05	17.00	▶ MALY MA DZIEWCZYNE STUDIO TEATRALNE KOŁO (WARSZAWA)	Od Nowa ul. Gagarina 37 A Czas: 1h 30
	20.00	▶ W MROCNYM MROCNYM DOMU TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO (KRAKÓW)	Teatr im. Wilama Horzycy Pl. Teatralny 1 (mała scena) Czas: 1h 40
28.05	17.00	▶ NIEWINNI POSTCZARODZIEJE TEATR COLLEGIUM NOBILIUM (WARSZAWA)	Od Nowa ul. Gagarina 37 A Czas: 1h 10
	19.30	▶ KRÓLOWA CIAST TEATR IM. WILAMA HORZCYCY (TORUŃ)	Teatr im. Wilama Horzycy Pl. Teatralny 1 (duża scena) Czas: 1h 30
29.05	17.00	▶ DROGA ŚLISKA OD TRAW. JAK TO DIABEL WSIĄ SIĘ PRZESZEDŁ TEATR IM. HELENY MODRZEJEWSKIEJ (LEGNICA)	Teatr im. Wilama Horzycy Pl. Teatralny 1 (duża scena) Czas: 1h 50

BIURO OBSŁUGI WIDZÓW: informacja i rezerwacja biletów, tel. 56 622 55 07, 56 664 9074



Swojego debiutanta mają również gospodarze. Na deskach Teatru im. Wilama Horzycy pierwszą rolę zagrał w „Królowej ciast” Beli Pintéra Maciej Raniszewski. Jeśli ktoś nie widział rozgrywającej się w 1984 r. historii rodziny sterroryzowanej przez ojca-milicjanta, wyreżyserowanej przez Ulę Kijak, to świetna okazja do nadrobienia zaległości.

Fot. Karol Budrewicz

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)